

SUPERKWĘK NA TROPIE



**JEŚLI PODOBAŁY CI SIĘ HISTORIE
ZAMIESZCZONE W TYM TOMIE,
WYPATRUJ RÓWNIEŻ MAMUTA
I MEGAGIGA! W KAŻDYM Z NICH
ZNAJDZIESZ PONAD 500 STRON
PRZEŚMIESZNYCH HISTORII
Z PRZYGODAMI SKNERUSA,
DONALDA I SIOSTRZEŃCÓW,
A TAKŻE MIKIEGO I GOOFIEGO!**



Gigant Poleca: tom CCXIX (219)

© Disney 2019 © for the Polish edition by Egmont Polska Sp. z o.o.

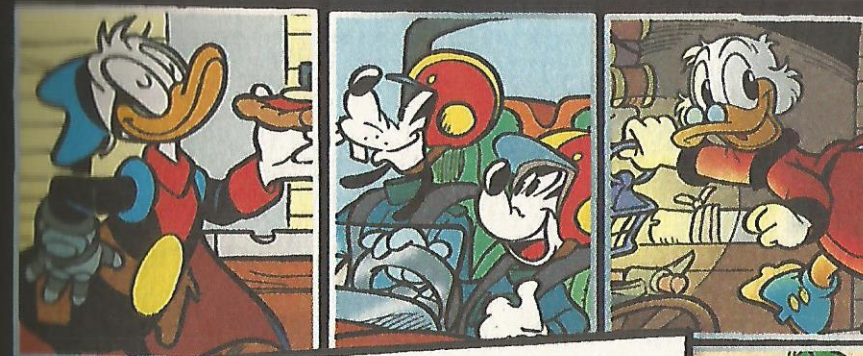
Wydawnictwo: Egmont Polska Sp. z o.o.

ul. Dzielna 60, 01-029 Warszawa, tel. 22 838-41-00, www.egmont.pl

Redaktor prowadzący: Artur Skura
Tłumaczenie: Jacek Drewnowski
Korekta: Tomek Zawadzki, Joanna Romaniuk
Produkcja: Cezary Wołski

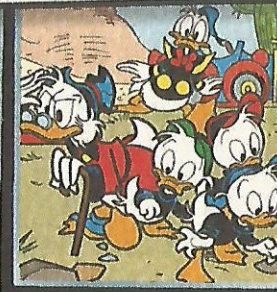
DTP: Mirek Zbonik
Druk: Nerhaven
Promocja i reklama:
agnieszka.nieciengiewicz@egmont.pl

Książka ani jej fragmenty nie mogą być reprodukowane w jakiegokolwiek postaci bez zgody Wydawcy. Wydawca ostrzega P.T. sprzedawców, że sprzedaż aktualnych i archiwalnych numerów bez zgody Wydawcy lub po innej cenie niż wydrukowana na okładce jest działaniem na szkodę Wydawcy i może skutkować odpowiedzialnością prawną. Redakcja nie odpowiada za treść zamieszczonych reklam i ogłoszeń. Redakcja nie zwraca nadesłanych prac, zdjęć i innych załączników.



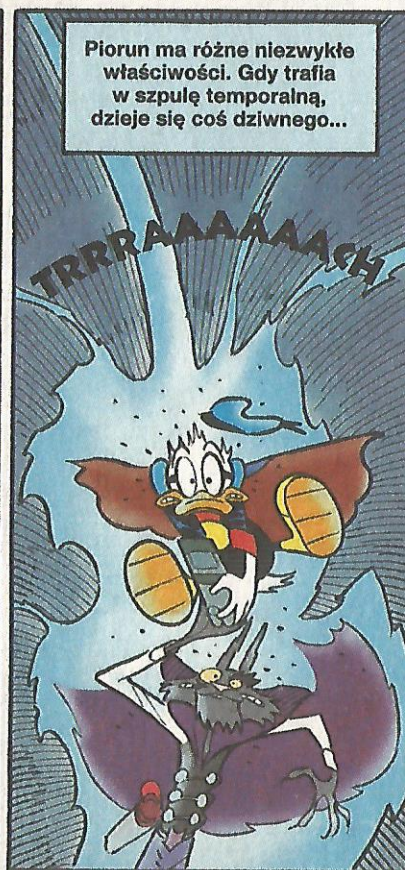
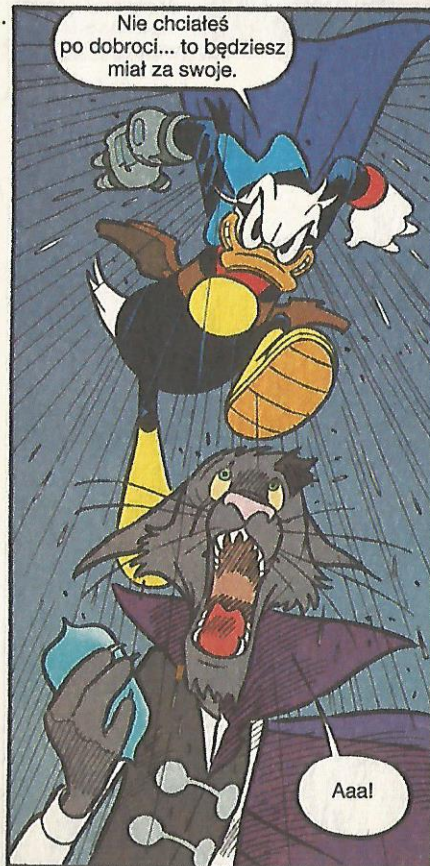
SPIIS TREŚCI

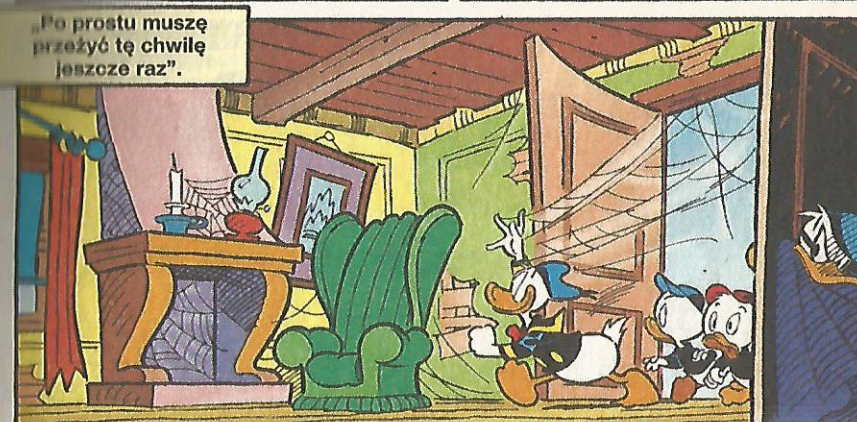
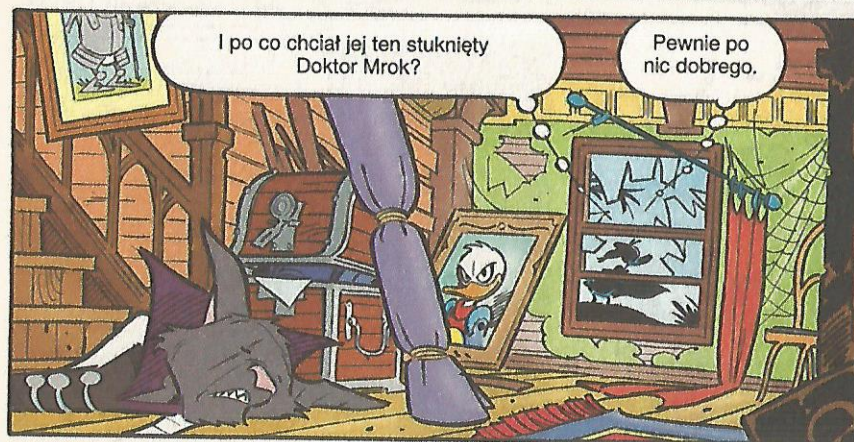
- 5 Władca czasu
- 35 Zielony wyścig (część pierwsza)
- 59 Drukarz wenecki
- 95 Paryż, agent i telefon
- 101 Superchłonna galareta
- 117 Heraldyka i botanika
- 135 Zbuntowany kaczor
- 168 Noś długie włosy
- 169 Nieustraszony kaczor
- 195 Siedem piasków Ciboli
- 229 Zielony wyścig (część druga)

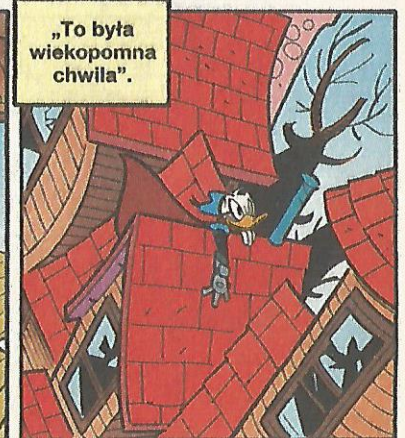














Muszę jednak wrócić do swoich czasów. Jak tylko zrobi się ciemno, zajrzę do Diodaka. On mi pomoże.

A przynajmniej mam taką nadzieję.



„Równie dobrze mogę się przespać. Zostało jeszcze kilka godzin do zachodu słońca”.



„A zatem czas, to dziwne, płynne zjawisko, prześlizguje się z »tu i teraz« w przyszłość...”



Ale nie tylko Superkwęk cofnął się w czasie.

C-co się stało?



Gdzie jestem?



Nastał dzień!



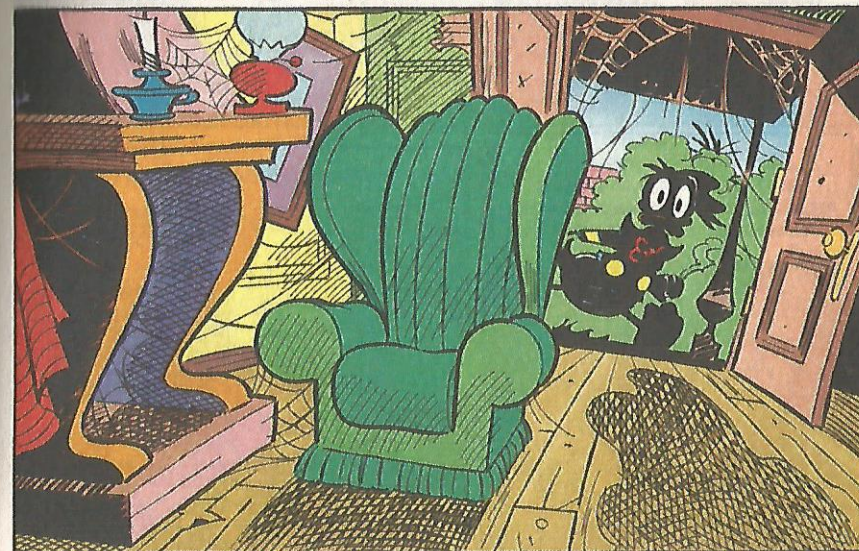
Ktoś się zbliża. Może sprawca zamieszania?

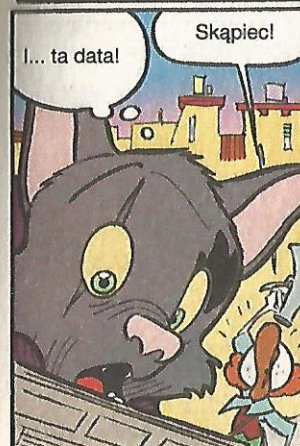


Kimkolwiek jest, przekona się, że z Doktorem Mrokiem nie ma żartów.



Na razie pozostanę w cieniu. Będę obserwował z ukrycia.







„Mój potężny intelekt aż buzuje, bo dostrzega, jakie to niesie możliwości!”



„Ale muszę złożyć wizytę w pewnym miejscu...”

Ziew!
Koniec na dziś,
Wolframiku.
Zamykamy
interes.



Nie jestem pewien,
czy ten patent zwiększy
dokładność zegarków.
Najwyraźniej
jeszcze nie działa.



Nie rozpaczaj, Diodaku!
Potrzebna ci tylko pomoc
dobrotliwego geniusza.

?

?



W ten sposób
dostanę się do Diodaka
niezauważony.



Może przesadzam z ostrożnością,
ale czas to dziwna rzecz. Może
przebywanie tu równoległe z moim
dawnym „ja” jest niebezpieczne?



I już. Jeśli ktoś może pomóc mi wrócić
w moje czasy, to stary dobry Diodak.



Mam nadzieję,
że nikt mnie nie
zobaczy.



Przepraszam, dzisiaj już zamknięte.
Kim pan jest?

To ja, eee... Donald!
Tyle że w masce.





Nikt do końca nie wie, jak działają podróże w czasie ani czy mają jakieś konsekwencje.

Tak, pamiętam jedną teorię. Że jeśli ktoś zbyt długo przebywa w jakiejś linii czasu, ta linia może ulec samozniszczeniu...



Jeśli ta linia zostanie zniszczona, to nigdy nie zostanę Superkwękem?



Diodaku! Musimy natychmiast wrócić do swojej teraźniejszości.

Zobaczę, co da się zrobić. Rozumiem, że wasza obecność tutaj ma coś wspólnego ze szpulą temporalną?



Skoro o niej mowa, widziałem, że ją masz, Superkwęku.

?!



W przyszłości ją skonstruujesz, drogi Diodaku.

A on ją ukradnie!



Pokaż mi tę szpulę, proszę. Chcę zobaczyć, że to przez nią cofnąłeś się w czasie?

Tak, kiedy cofnąłem się w nią...



Współpracujemy. Sprawdźmy, czy możemy zrobić ze szpuli coś, nad czym da się panować. Potem wrócimy tam, gdzie nasze miejsce.

Jak najbardziej. Możemy zacząć od razu.



Hmm... Mam cię na oku. Jeden fałszywy krok...

Nic się nie bój, Superkwęku. Postanowiłem wieść nowe, lepsze życie.



Przy okazji, wolisz, żeby mówił do ciebie „Superkwęk” czy po prostu „Donald”?



Widzisz, Diodaku, w przyszłości twój znajomy jest superbohaterem z sekretną tożsamością.

Walczysz ze złem i niesprawiedliwością?



Tak, a ty mi pomagasz, dając mi swoje wynalazki i przydatne gadżety.

„Ale weźmy się do pracy i zapomnijmy o dzielących nas różnicach...”



Hmm, to po co ukradłeś szpulę, skoro nie wiedziałeś, co potrafi?

W rękach takiego geniusza jak ja nawet niedorobione wynalazki mogą stać się potężnymi narzędziami.



Co robi to urządzenie?

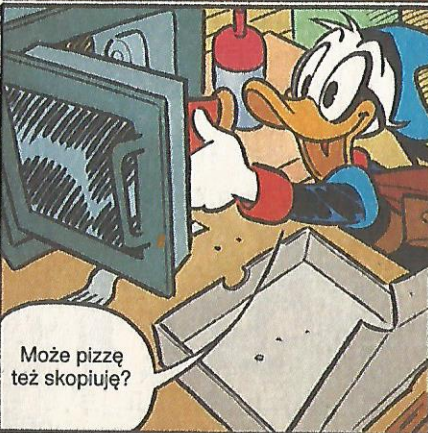
To duplikator materii. Tworzy kopie różnych rzeczy.



Pracują jeszcze po północy...

Chrup! Powinno się udać, jeśli zrobisz swoje temporalne z miedzi.

Chyba masz rację, doktorze...



Może pizzę też skopiuję?



Żałosne. Widzisz, jak nauka zmienia historię, a potrafisz myśleć tylko o skopiowaniu kawałka pizzy.



Pizza gotowa, doktorze.



A później, już przed słońcem...

To powinno działać. Podłączyłem gałkę regulacji czasu i chyba na tym koniec.

Doskonale, mój drogi Diodaku. I w samą porę.



Daj mi na to spojrzeć. Kiedy grasz z czasem, ostrożności nigdy za wiele.



Tak... chyba tak...



Chi, chi, naiwni głupcy!
Bezwiednie pomogliście mi
w wielkim przedsięwzięciu.

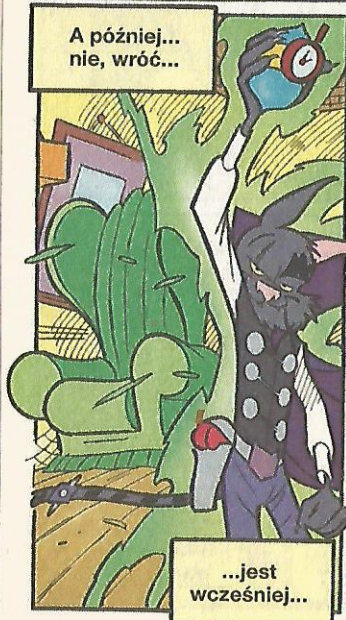


Kiedy następnym razem
mnie zobaczysz, nazywaj
mnie...

Chrrr... C-co?



...,Doktorem Mrokiem,
władcą czasu!"



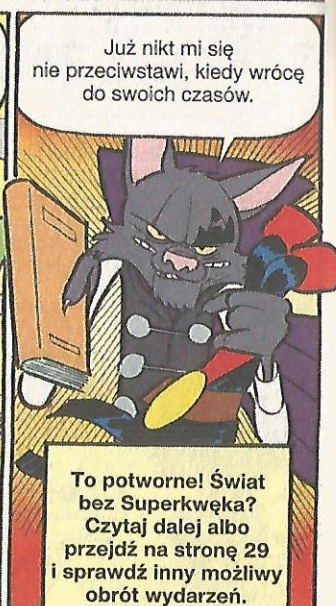
A później...
nie, wróc...

...jest
wcześniej...



Wezmę dziennik
i kostium, żeby nie
było...

...żadnego
Superkwęka.



Już nikt mi się
nie przeciwstawi, kiedy wrócę
do swoich czasów.

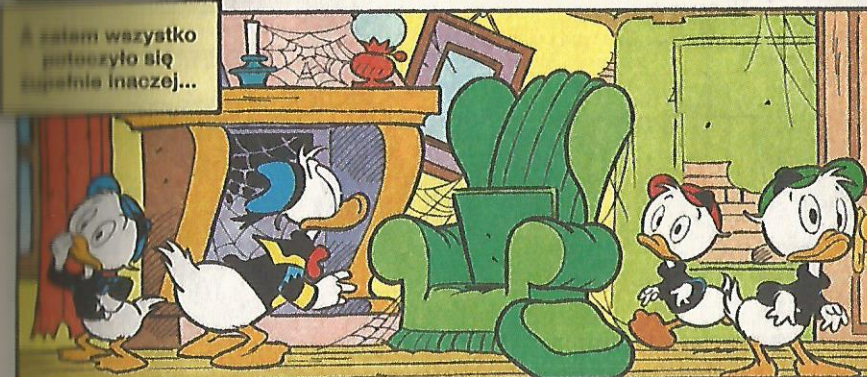
To potworne! Świat
bez Superkwęka?
Czytaj dalej albo
przejdź na stronę 29
i sprawdź inny możliwy
obróć wydarzeń.



Chi, chi!
Będę w tym
wyglądał
ośniewająco.

Od dziś
będę znany
jako...

...Doktor
Mrok, władca
czasu!



A zatem wszystko
potoczyło się
zupełnie inaczej...



Nie! Nie, nie, nie!



Masz ci los!
Straciłem
wszystko!

Donald!
To naprawdę ty?

Tymczasem
Doktor Mrok,
władca czasu,
jest niepowstrzy-
many...

Dlaczego zawsze
zjawiamy się
za późno, żeby
go zatrzymać?



Zupełnie jakby miał
czas pod kontrolą.

Superkwęka
w tym świecie
nie ma...

Czasami chciałbym być
herosem, który walczyłby
z takimi złoczyńcami.

Ale nie jesteś, wujku. Ech!



Wiem, Hyziu. Szkoda, że moje
życie nie potoczyło się inaczej.



No, Diodaku! Spróbuj sobie
przypomnieć, jak to wcześniej
zrobiłeś.

Ale mówisz, że zajęło mi to
kilka lat!

Koniec...

...a może nie?
Przewróć stronę
i przeczytaj
odmienne
zakończenie.

ZAKOŃCZENIE
DRUGIE



Nie licz na to,
koleś!



Chyba czas ci się
skończył, Doktorze
Mroku.

Dobry plan, Superkwęku.

Dzięki.



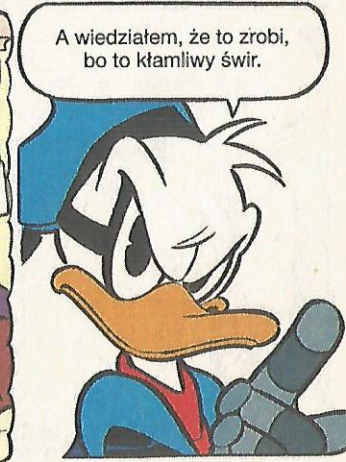
„Uznałem, że nie zaszkodzi być
o krok przed Doktorzem Mrokiem...”

Pizza gotowa,
doktorze.

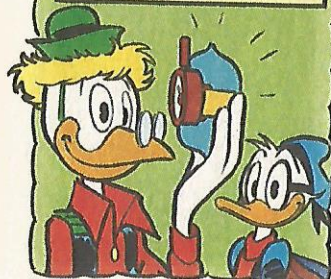


„...więc postarałem
się, żeby mieć
w pogotowiu drugą
szpulę temporalną,
gdyby miał nas
zdradzić”.

A wiedziałem, że to zrobi,
bo to kłamliwy świr.



"Budowa nowego berła czasu ze skopiowanej szpuli czasu poszła szybko, bo już wiemy, jak to robić".



"...ustawienie timera na pół godziny przed zniknięciem Doktora Mroka dało nam dość czasu, żeby dotrzeć do Villi Nory wcześniej niż on".



"Mogliśmy przygotować małą niespodziankę".



Niedługo się dowiesz, Diodaku. Gdy znowu się spotkamy, wszystko ci opowiem.



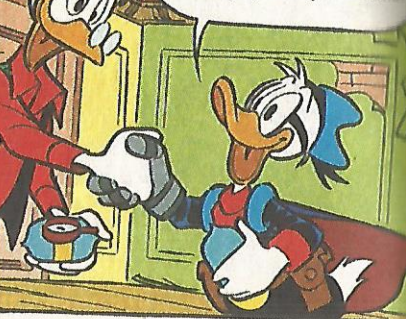
Do widzenia, Diodaku! Dobry z ciebie przyjaciel.



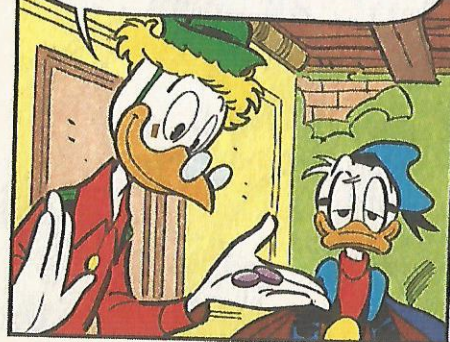
Kaczogród potrzebuje bohatera. Jeśli w przyszłości będę mógł coś dla ciebie zrobić, chętnie pomogę.



Mam przecucie, że będziesz robił bardzo wiele, gdy nadejdzie czas.



Po tych cukierkach zapomnę, co się działo przez ostatnią dobę, więc twoja tożsamość będzie bezpieczna.



Łyksi!



Wszystko wraca do normy. I nikt nie wie, że w ogóle coś było inaczej...



Hej, to Superkwę! Pojawił się znikąd.

A tamten wygląda jak Doktor Mrok!

Proszę bardzo, panowie. Szaleniec ścigany za liczne zbrodnie.



Traktujcie mnie z szacunkiem! Jestem Doktor Mrok, władca czasu!



